

Sygn. akt VI ACa 825/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SA – Grażyna Kramarska

Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon-Jakubiak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. R. (1), A. R., T. R., M. R., J. R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lipca 2016 r., sygn. akt XXV C 1440/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie drugim częściowo, to jest w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz:

a) B. R. (1) dalszą kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi (za opóźnienie) za okres od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty;

b) T. R. dalszą kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi (za opóźnienie) za okres od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty;

2) w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób, że ustala, iż B. R. (1) wygrała sprawę w 49%; A. R. w 34%, a T. R., M. R. i J. R. w 17% każdy i winni ponieść koszty procesu w wynikających stąd proporcjach, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego: od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. R. (1) kwotę 2.160 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt złotych) i na rzecz A. R. kwotę 3.240 (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) oraz od A. R., M. R. i J. R. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty po 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych);

V. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 3.750 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji powodów i ustala, że pozostałą część tej opłaty poniesie Skarb Państwa.

Sygn. VI A Ca 825/17

UZASADNIENIE

Powodowie B. R. (1), A. R., T. R., M. R. i J. R. wystąpili w dniu 10 października 2014r. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagając się zasądzenia:

- na rzecz B. R. (1): 230 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 75 000 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od 16 maja 2014r. do dnia zapłaty oraz po 1 000 zł tytułem comiesięcznej renty, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od 16 maja 2014r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia którejkolwiek z rat;
- na rzecz A. R.: 240 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 75 000 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od 16 maja 2014r. do dnia zapłaty oraz po 1 000 zł tytułem comiesięcznej renty, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od 16 maja 2014r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia którejkolwiek z rat;
- na rzecz T. R.: 190 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 50 000 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
- na rzecz M. R.: 190 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 50 000 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
- na rzecz J. R.: 190 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 50 000 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

a także kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Swoje roszczenia wywodzili z faktu śmierci P. R. w wypadku samochodowym, a kierowali je do pozwanego, jako ubezpieczyciela ponoszącego odpowiedzialność z polisy OC pojazdu.

Pozwany - **Towarzystwo (...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od każdego z powodów kosztów procesu.

Wyrokiem z 8 lipca 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz:

- B. R. (1) zadośćuczynienie w kwocie 80 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty oraz rentę w wysokości 200 zł miesięcznie, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca, począwszy od 16 czerwca 2014r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od dnia 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty każdej z rat;
- A. R. zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz rentę w wysokości 800 zł miesięcznie, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca począwszy od 16 czerwca 2014r. z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty każdej z rat;
- T. R. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty;

- M. R. zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty;

- J. R. zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty;

w pozostałej części powództwo oddalił i zasądził na rzecz pozwanego tytułem kosztów zastępstwa procesowego: od B. R. (1) - 3 452 zł; od A. R. - 2 309 zł; od T. R. - 5 773 zł; od M. R. - 4 763 zł i od J. R. - 4 763 zł oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieopłaconych kosztów opinii biegłych: od B. R. (1) 688,24 zł; od A. R. - 613,83 zł; od T. R. - 837,05 zł; od M. R. - 771,90 zł i od J. R. - 771,90 zł, a także od pozwanego - 967,35 zł i 14 960 zł tytułem części opłat sądowych od uwzględnionej części powództwa, zaś pozostałe koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. R. był mężem B. R. (1) i ojcem A. R., T. R., M. R. oraz J. R.. Zginął 20 kwietnia 2013r. w C. gm. P. w następstwie wypadku drogowego. Samochód marki J. (...), którym poszkodowany podróżował razem z czterema innymi mężczyznami, na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na jego pobocze, gdzie uderzył w drzewo. Wszystkie osoby podróżujące tym pojazdem poniosły śmierć na miejscu. P. R. w chwili wypadku jechał jako pasażer, obok kierowcy i miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Przyczyna wypadku nie została jednoznacznie ustalona.

P. R. był dobrym i zaradnym człowiekiem. Dużo pracował, prowadził własną firmę. Uzyskiwał wysokie przychody, ale po opłaceniu kosztów działalności jego dochód kształtował się na poziomie ok. 1 400 zł miesięcznie. Gospodarując odpowiednio finansami utrzymywał całą rodzinę, zapewniając jej odpowiednie środki do życia. Sytuacja materialna rodziny R. była stabilna i bardzo dobra. Nie brakowało pieniędzy także na przyjemności. Ojciec wypłacał synom kieszonkowe, a w późniejszych latach udzielał bezwrotnych pożyczek. Starsi synowie pracowali niekiedy z nim, a zarobione pieniądze przeznaczali na swoje rozrywki. Przed rokiem 2000 rodzina R. rozpoczęła budowę nowego domu. Dużo pracy samodzielnie wykonywali ojciec z synami. Jednak do śmierci P. R. budynek doprowadzono jedynie do stanu surowego, wstawiono okna, ale nie ukończono prac wewnętrznych. B. R. (1) nie podjęła dotychczas dalszych decyzji odnośnie tego domu.

P. R. był głową rodziny, której członkowie wspierali się wzajemnie i pozostawali w bardzo dobrych stosunkach. Często organizowali wspólne wypady. W czasie wakacji szkolnych spędzali weekendy na wsi u rodziny lub przyjaciół. Wyjeżdżali razem na ryby nad morze. P. R. był dla synów autorytetem. Oprócz zabezpieczania potrzeb materialnych, okazywał im zainteresowanie, dużo rozmawiał i doradzał, uczył szacunku dla pracy.

P. i B. R. (2) byli małżeństwem od roku 1983. Znali się od czasu, gdy powódka miała 18 lat. Tworzyli zgodny, kochający się związek. Powódka długo nie pracowała, gdyż zajmowała się dziećmi, a szczególnie niepełnosprawną córką K.. Podjęła pracę w 2009r., ale po roku z powodu pogorszenia się stanu zdrowia córki przerwała ją i kontynuowała dopiero od 2011r.

Pierwszą większą tragedię rodzina przeżyła w roku 2011, gdy zmarła K. R.. Była ona dzieckiem niepełnosprawnym, a na pół roku przed śmiercią ciężko zachorowała. Była kochana przez całą rodzinę, wszyscy poświęcali jej dużo uwagi. Bracia chętnie się nią opiekowali. Jej śmierć była trudnym przeżyciem i ciężkim ciosem, pomimo, że podczas choroby K. rodzina miała świadomość takiego niebezpieczeństwa.

Nagła śmierć P. R. była dla powodów ogromnym zaskoczeniem i szokiem. W jednej chwili ich świat się zawalił. W pierwszym okresie otrzymali pomoc ze Wspólnoty (...), do której należeli, od rodziny oraz sąsiadów. Było to wsparcie zarówno finansowe, jak i psychiczne. Organizacją pogrzebu i załatwianiem wielu formalności zajął się m.in. współpracownik zmarłego. Traumatyczne przeżycie związane ze stratą ukochanego męża i ojca zupełnie zmieniło życie powodów. Każdy z nich na swój sposób przeżywał tragedię.

Strata męża i okoliczności jego śmierci były dla B. R. (1) źródłem ogromnego stresu. Powódka załamała się i do chwili obecnej jej stan psychiczny wpływa na przeżywanie żałoby. Ma obniżony nastrój, często odczuwa zmęczenie, znacznie

ograniczyła swoją aktywność towarzyską. Nie pogodziła się z nową sytuacją i czuje się wobec niej bezsilna. Często płacze, szczególnie, gdy wspomina chwile przeżyte wspólnie z mężem. Regularnie odwiedza jego grób, w którym pochowana jest także ich córka. Początkowo nie chciała korzystać z pomocy specjalistycznej. Jako osoba głęboko wierząca szukała pocieszenia i wsparcia w modlitwie, a także we wspólnocie religijnej. Jednak z czasem zrozumiała, że nie jest w stanie sama poradzić sobie z trudnymi przeżyciami. Poza tym pomocy potrzebował także jej najmłodszy syn - A.. Oboje zgłosili się do poradni psychologicznej, ale ostatecznie odbyli jedynie kilka konsultacji. Natomiast dużego wsparcia udzieliła powódce jej koleżanka z pracy, będąca psychologiem. B. R. (1) przez dwa tygodnie po śmierci męża była na zwolnieniu lekarskim, po czym wróciła do pracy, co w znacznej mierze pozwoliło jej na powrót do normalnego funkcjonowania. Mogła zająć myśli innymi sprawami, w tym pracą z dziećmi niepełnosprawnymi. Obecnie powódka mieszka z najmłodszym synem i z nim ma najlepszy kontakt. Pozostali synowie usamodzielnili się i wyprowadzili z domu, ale nadal utrzymują regularny kontakt z matką.

A. R. w dacie śmierci ojca miał 16 lat, był uczniem ostatniej klasy gimnazjum. Bardzo przeżył śmierć ojca. Długo nie mógł uporać się ze swoimi emocjami. Kilka miesięcy od tragedii zamknął się w sobie, zaczął unikać innych osób, zerwał kontakty z przyjaciółmi, chciał być sam i często płakał. Na jego stan oddziaływało również przygnębienie matki, z którą mieszkał i spędzał dużo czasu. Jego wyniki w nauce pogorszyły się i miał trudności w zaadaptowaniu się w nowej szkole – technikum. Zaczął wówczas korzystać z pomocy psychologa szkolnego. Jego żałoba trwała bardzo długo, a obecnie w trudnych chwilach pomaga mu jego dziewczyna. Powód planuje podjąć studia.

J. R., najstarszy z rodzeństwa, miał 28 lat, gdy jego ojciec zginął z wypadku. Swoją żałobę przeżył w sposób powikłany. Poza kontrolą lekarską zażywał leki opioidowe, od których się uzależnił. Spowodowało to zubożenie na zaistniałą sytuację. Stan ten trwał około 2 lata. Wskutek doznanego stresu powód wycofał się z aktywności zawodowej, zerwał z ówczesną dziewczyną. Za życia ojca J. R. pracował jako (...). Kilka miesięcy po jego śmierci zawiesił swoją działalność. Obecnie finansowo pomaga mu matka i partnerka. Powód stara się ułożyć sobie życie, planuje zaręczyny. Chce też odstawić leki i zażywa je rzadziej, ale wymaga to odpowiedniej psychoterapii.

M. R. w dniu wypadku ojca miał 25 lat. To on spędzał z ojcem najwięcej czasu. Ojciec wpoił mu zainteresowanie mechaniką. W reakcji na jego śmierć, w początkowym okresie żałoby zaczął przejawiać szereg zachowań dysfunkcyjnych takich, jak nadmierne imprezowanie, nieracjonalne wydawanie pieniędzy i nadużywanie alkoholu. Stał się nerwowy, rozstał się z ówczesną narzeczoną, stracił pracę. Z tego stanu pomogła mu wyjść dopiero przyszła żona. Powód nadal przejawia symptomy procesu żałoby, miewa obniżony nastrój, wobec czego wymaga wsparcia psychologicznego. W 2014 roku M. R. zawarł związek małżeński i wyprowadził się z domu rodzinnego do teściów, którzy pomagają mu w utrzymaniu się.

T. R. miał 23 lat, gdy stracił ojca. To on pierwszy dowiedział się o wypadku i zajmował sprawami organizacyjnymi, w czym pomagał mu wspólnik zmarłego. Powód często pracował z ojcem. Po jego śmierci zrezygnował z pracy, bo nie był w stanie się skupić. Nadal odczuwa brak ojca. Obecnie jest zatrudniony w firmie budowlanej na 1/3 etatu, a poza tym wykonuje prace dorywcze. Razem z partnerką planuje ślub.

Z ustaleń sądu I instancji wynika, że po śmierci P. R. tryb życia jego rodziny uległ całkowitej zmianie. Powodowie zaczęli się stopniowo rozmijać. Częste kiedyś spotkania rodzinne stały się sporadyczne, ograniczone głównie do świąt i uroczystości rodzinnych. Przez długi czas trudno było im rozmawiać o tym, co się stało. Zmianie uległa także sytuacja finansowa rodziny. Powódce zaczęło brakować środków na utrzymanie siebie i najmłodszego syna, który jeszcze się uczy. Pozostali synowie podejmowali prace dorywcze.

Właściciel pojazdu, którym jechał P. R., posiadał polisę OC w (...) S.A., którego zobowiązania przejął pozwany. Pismami z 29 stycznia 2014r., dostarczonymi do siedziby Ubezpieczyciela w dniu 6 lutego 2014r., powodowie zgłosili szkodę wnosząc o przyznanie B. R. (1) 150 000 zł, a pozostałym powodom po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 50 000 zł z tytułu odszkodowania. Ponadto B. R. (1) i A. R. domagali się comiesięcznej renty w wysokości po 500 zł miesięcznie. Następnie powodowie zmodyfikowali swoje roszczenia wnosząc o zadośćuczynienie dla B. R. (1) w kwocie 200 000 zł, a dla A. R., M. R., J. R. i T. R. po 150 000 zł i o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej

każdego z nich w kwotach po 75 000 zł. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał tytułem zadośćuczynienia: B. R. (1) 20 000 zł, a pozostałym powodom po 10 000 zł., natomiast odmówił zapłaty odszkodowania i renty. Pismami z 12 maja 2014r., dostarczonymi do siedziby pozwanego w dniu 15 maja 2014r., powodowie wezwali go do zapłaty: na rzecz B. R. (1) i A. R., z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, po 300 000 zł, z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po 75 000 zł i comiesięcznej renty w wysokości po 1 000 zł, zaś na rzecz T. R., M. R. i J. R. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po 250 000 zł oraz po 50 000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Pozwany w pismach z 28 maja 2014r. poinformował powodów, że nie znajduje podstaw do podwyższenia zadośćuczynienia ponad przyznane już sumy, ani do uznania roszczeń w zakresie pogorszenia sytuacji życiowej. Odnośnie B. R. (1) zaproponował zakończenie postępowania likwidacyjnego ugodowo, przez przyznanie jej łącznie 30 000 zł, a w przypadku pozostałych powodów – po 20 000 zł. Pismem z 3 czerwca 2014r. Ubezpieczyciel odmówił przyznania miesięcznej renty na rzecz B. R. (1) i A. R..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, który co do zasady nie był sporny między stronami, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Stwierdził, że powodowie wywodzili roszczenie o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c.; wziął pod uwagę rodzaj i stopień nasilenia cierpienia każdego z nich oraz konsekwencje w życiu osobistym, jakie wywołała strata męża i ojca; uznał, że w sposób dostateczny została wykazana szczególna więź łącząca zmarłego z członkami najbliższej rodziny. Ta silna więź została przerwana nagle przez śmiertelny wypadek P. R.. Związane z tym zdarzeniem traumatyczne przeżycie spowodowało znaczną zmianę w życiu każdego z powodów. Świadczy o tym długotrwały proces żałoby, który u każdego z nich przejawiał się w inny sposób. B. R. (1) zamknęła się w sobie, straciła radość życia i przeżywa wiele negatywnych emocji. Do chwili obecnej nie pogodziła się ze stratą męża, z którym stworzyła wspólny dom. Nie związała się z żadnym innym mężczyzną. Spadł na nią ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego dla siebie i syna A.. Najmłodszy syn zmarłego, A. R., utracił ojca w czasie dojrzewania, gdy młodemu chłopakowi najbardziej potrzebna jest męska rada i wsparcie. Pogorszyły się jego wyniki w nauce, nie mógł odnaleźć się w nowej sytuacji. Potrzebował pomocy psychologicznej. T. R. po śmierci ojca stracił pracę, długo nie mógł znaleźć spokoju i wrócić do dotychczasowego trybu życia. Najstarsi bracia w sposób powikłany przeżywali żałobę po ojcu. M. R. w celu zapomnienia o tragedii sięgał często po alkohol, wydawał wiele pieniędzy na imprezy i inne rozrywki. Natomiast J. R., aby ukoić emocje, zaczął zażywać leki psychoaktywne, od których się uzależnił. Obaj obecnie potrzebują odpowiedniej terapii.

Jednak, w ocenie Sąd Okręgowy, żądane przez powodów kwoty zadośćuczynienia były rażąco wygórowane. B. R. (1) ze swoim cierpieniem nie została sama. Ma czterech synów oraz innych członków rodziny i przyjaciół, na których może liczyć. Wróciła do pracy, stara się prowadzić normalne życie. Dlatego sąd I instancji uznał, że 100 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i naruszone dobro osobiste będzie w tym przypadku adekwatna. A ponieważ B. R. (1) otrzymała już od Ubezpieczyciela 20 000 zł, jej powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do dalszej kwoty 80 000 zł. A. R. jest najmłodszym synem zmarłego i niewątpliwie śmierć ojca miała wpływ na proces jego dorastania. Zabrakło mu ojca w bardzo ważnym okresie jego życia. Z tego względu Sąd Okręgowy przyznał mu tytułem zadośćuczynienia 110 000 zł, pomniejszone o przyznaną przez Ubezpieczyciela sumę 10 000 zł. W przypadku powodów M. R. i J. R. sąd I instancji uznał, że odpowiednim za doznaną przez nich szkodę będzie zadośćuczynienie w kwotach po 50 000 zł i po odliczeniu kwot już wypłaconych zasądził na rzecz każdego z nich od Ubezpieczyciela dalsze kwoty 40 000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, iż wziął z jednej strony pod uwagę problemy, z jakimi borykali się po śmierci ojca M. R. i J. R. i ich proces żałoby, ale jednocześnie uwzględnił to, że powodowie obecnie starają się układać sobie życie, M. R. założył rodzinę, a J. R. planuje związek małżeński. Odnosząc się do żądań T. R. Sąd Okręgowy wskazał, że to on najlepiej poradził sobie z żałobą i w związku z tym uznał, że należy mu się odszkodowanie w kwocie 25 000 zł. Po odjęciu przyznanej wcześniej sumy 10 000 zł, zasądził na rzecz powoda dalszą kwotę 15 000 zł.

Orzekając w zakresie roszczeń odszkodowawczych z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powodów po śmierci P. R., Sąd Okręgowy powołał art. 446 § 3 k.c. i stwierdził, że choć powodowie twierdzili, jakoby P. R. był bardzo majątną

osobą, utrzymywał rodzinę i przez wiele lat był jej jedynym żywicielem, zapewniał wszelkie potrzeby synów i żony, to jednak tego nie udowodnili. Powodowie twierdzili, że po jego śmierci ich status majątkowy uległ diametralnej zmianie. B. R. (1) brakuje często środków na zapewnienie elementarnych potrzeb swoich i A. R., który jeszcze się uczy. Pozostali synowie pracują jedynie dorywczo, nie mają stałego zatrudnienia i są wspierani przez swoje partnerki, a M. R. przez teściów. Jednak po przeanalizowaniu załączonych dokumentów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że P. R. nie uzyskiwał tak wysokich dochodów, na jakie wskazywali jego bliscy. Osiągał przychód roczny w wysokości ok. 2 000 000 zł, ale jednocześnie na podobnym poziomie kształtowały się koszty jego uzyskania, co wskazuje, że średnio miesięcznie osiągał dochód na poziomie ok. 1 400 zł. Dowodem na okoliczność przeciwną nie mogą być same twierdzenia powodów, ani zeznania świadków, którzy, jako obserwatorzy zewnętrzni, jedynie stwierdzali, że rodzina R. nie miała kłopotów finansowych. W toku postępowania dowodowego Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania podatkowe P. R., gdyż nie budziły wątpliwości i nie były podważane przez żadną ze stron. Stwierdził przy tym, że argumentacja powodów wskazująca na tzw. „kreatywną księgowość” przy prowadzeniu dużej firmy, jest chybiona. Jeżeli nawet P. R. celowo zaniżał swój dochód, by płacić niższe podatki, czy też pewne wydatki rodzinne „wrzucał w koszty” działalności gospodarczej, to okoliczność taka nie mogła być przesłanką do uznania, że jego rzeczywiste dochody były znacznie wyższe, niż wykazywał przed Urzędem Skarbowym. Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie wykazała na jakim poziomie finansowym faktycznie żyła rodzina. Nie przedstawiono rachunków, kwitów, faktów, sprawozdań, z których wynikałoby, że P. R. opłacał je samodzielnie i, że ich suma przewyższała 1 400 zł miesięcznie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż pomimo obiektywnego pogorszenia sytuacji życiowej powodów, wobec braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej pozwalającej na ustalenie uszczerbku majątkowego, powództwo o odszkodowanie podlegało oddaleniu w całości.

Na podstawie art. 446 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił natomiast co do zasady żądanie B. R. (1) i A. R. w zakresie renty. Jednakże w wysokości niższej, niż dochodzono. Miesięczne dochody zmarłego wynosiły około 1 400 zł i niewątpliwie część tej kwoty musiał przeznaczać na własne potrzeby. Zatem należało podzielić kwotę 1 000 zł, przyznając B. R. (1) tytułem renty miesięcznej 200 zł, a A. R. 800 zł. Wprawdzie B. R. (1) pracuje zawodowo i zarabia na swoje utrzymanie, ale, w ocenie Sądu Okręgowego, to na jej barkach spoczywa prowadzenie gospodarstwa domowego i utrzymywanie najmłodszego syna, do czego zapewne dokładałby się jej mąż, gdyby żył. Z kolei A. R., który w czasie śmierci ojca był jeszcze małoletni, a zatem względem niego na P. R. ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, dostał wyższą rentę. Obecnie kontynuuje on naukę i nie pracuje zawodowo, więc tym bardziej wymaga finansowego wsparcia rodzicielskiego, którego swego rodzaju rekompensatą jest zasądzona renta.

Odnosząc się do żądań odsetkowych powodów Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie domagali się ich zasądzenia za okres od 16 maja 2014r., tj. od dnia następnego po dniu, gdy do siedziby Ubezpieczyciela doręczono ostateczne wezwanie do zapłaty. Kierując się treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c., Sąd ten uznał jednak za właściwe zasądzenie odsetek od przyznanych kwot zadośćuczynienia oraz rent za okres od 16 czerwca 2014r., tj. po upływie 30 dni od dnia, kiedy strona pozwana dowiedziała się o sprecyzowanych żądaniach B. R. (1) oraz jej czterech synów.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c., uznając, iż B. R. (1) wygrała proces w 26 %, A. R. w 34 %, T. R. w 10 %, a J. R. i M. R. 17 %.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Powodowie wnieśli apelację od wyroku w części, w której ich powództwa zostały oddalone w zakresie żądania zapłaty przez pozwanego na rzecz:

- ***B. R. (1) - 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10 000 zł tytułem odszkodowania,***
- ***A. R. - 160 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10 000 zł tytułem odszkodowania,***
- ***T. R. - 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 5 000 zł tytułem odszkodowania,***
- ***M. R. i J. R. po 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 5 000 zł tytułem odszkodowania,***

a także renty na rzecz B. R. (1) i A. R. w kwotach po 1 000 zł miesięcznie, a także co do rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie:

- art. 233 § 2 k.p.c., poprzez uznanie, że P. R. osiągał dochody w granicach 1 400 zł miesięcznie, podczas gdy sam sąd przyznał, że „... utrzymywał całą rodzinę zapewniając jej odpowiednie środki na życie. Sytuacja materialna rodziny R. była wówczas stabilna i bardzo dobra. Nie brakowało pieniędzy także na przyjemności”, a więc niemożliwym jest, aby z 1 400 zł miesięcznie utrzymać 6 osobową rodzinę, tj. opłacić media, wyżywienie, ubrania, wspólne wakacje itp., gdyż potrzebna jest na to kwota co najmniej 3 000 zł. Sąd również nie zauważył, że dom posesyjny na działce powodów ma powierzchnię ok. 200 m² i co prawda był budowany przez ok. 12 lat do stanu surowego, jednak koszt budowy 1 m² to ok. 2 000 zł, co daje kwotę 400 000 zł przez okres 12 lat, a więc kwotę ponad 33 000 zł rocznie, a miesięcznie ok. 2 800 zł, przeznaczaną tylko i wyłącznie na dom, a tym samym sąd powinien ustalić, że dochód zmarłego P. R. to co najmniej 6 000 zł miesięcznie, które to naruszenia spowodowały, że sąd w całości oddalił żądanie powodów co do odszkodowania oraz częściowo co do renty,
- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędna wykładnię i uznanie, iż cierpienie i krzywda powodów na skutek śmierci męża i ojca odpowiada zasądzonym kwotom, podczas gdy jest to zadośćuczynienie rażąco niskie, biorąc pod uwagę, że żałoba trwa u powodów ponad 3 lata, a ich cierpienie jest ponadprzeciętne, co zadośćuczynienie powinno uwzględniać.

W konsekwencji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dodatkowo dla:

- B. R. (1) 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10 000 zł tytułem odszkodowania oraz 1 000 zł renty miesięcznie,
- A. R. 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10 000 zł tytułem odszkodowania i 1 000 zł renty,
- T. R. 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 5 000 zł tytułem odszkodowania,
- M. R. i J. R. po 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 5 000 zł tytułem odszkodowania

przy czym wszystkie te kwoty - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty Skarżący wnieśli także o zniesienie wzajemnie kosztów zastępstwa procesowego za I instancję oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu za postępowanie przed sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od każdego z powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżył wyrok z 8 lipca 2016r. w części, tj. co do kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego i co do kwoty 200 zł miesięcznie tytułem renty alimentacyjnej, zasądzonych na rzecz B. R. (1); co do kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego i co do kwoty 800 zł miesięcznie tytułem renty alimentacyjnej, zasądzonych na rzecz A. R., a w konsekwencji także co do kosztów procesu.

Pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że B. R. (1) oraz A. R. doznali krzywdy uzasadniającej przyznanie im odpowiednio zadośćuczynienia pieniężnego w kwotach 80 000 zł oraz 100 000 zł;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. wnioskowanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew informacji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w

przedmiocie świadczeń otrzymanych jednorazowo oraz otrzymywanych przez powodów stale w latach 2013-2015, co w konsekwencji spowodowało naruszenia art. 446 § 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie, jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów procesu od strony pozwanej na ich rzecz.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części, zaś apelację pozwanego należało oddalić w całości.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podniesionych w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zważył, że przepis ten daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z nią orzekając o żądaniach powoda sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach przeprowadzonych z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ocena ta musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co polega na poddaniu ocenie wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz uwzględnieniu wszelkich towarzyszących im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. W końcu, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Odnosząc powyższe rozumienie art. 233 § 1 k.p.c. do uzasadnienia zarzutu zawartego w apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zważył, że nieprzeprowadzenie dowodu zawnioskowanego przez stronę nie stanowi uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów, a winno być rozpatrywane w kontekście ewentualnego naruszenia art. 217 § 1 – 3 k.p.c. Odmowa przeprowadzenia dowodu stanowi też uchybienie przepisom postępowania, o którym mowa w art. 162 k.p.c., podlegające zasadzie określonej w zdaniu drugim tego przepisu. Podnosząc więc zarzuty dotyczące nieuwzględnienia wniosków dowodowych zawartych w odpowiedzi na pozew, pozwany winien wyjaśnić przyczyny, dla których zaniechał zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu ostatniej rozprawy, a co więcej, nie sformułował wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym. Brak stosownych działań czyni powyższe zarzuty bezskutecznymi.

Sąd Apelacyjny zważył też, że wnioski dowodowe pozwanego, dotyczące zwrócenia się przez sąd do powodów o wskazanie odpowiednich dla nich agend ZUS, a następnie do ZUS o udzielenie informacji o świadczeniach otrzymanych jednorazowo i otrzymywanych przez powodów na stałe, a następnie o przeprowadzenie dowodu z uzyskanych w ten sposób dokumentów na okoliczność ustalenia rzeczywistego pogorszenia się ich sytuacji majątkowej, nie zasługiwały na uwzględnienie, jako sprzeczne z art. 232 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Postępowanie dowodowe służy więc wyjaśnieniu, czy fakty te rzeczywiście mają miejsce, a nie poszukiwaniu dopiero samych faktów. A w tym właśnie kierunku zmierzały wnioski pozwanego. Co więcej, to czy powodowie otrzymali i nadal otrzymują z ZUS świadczenia powiązane ze śmiercią P. R., mogło być wyjaśnione przez nich w formie oświadczeń lub nawet zeznań złożonych z inicjatywy pozwanego. Jego zaniechanie w tym względzie nie może skutkować wytknięciem sądowi I instancji naruszenia prawa procesowego, a już w szczególności art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c. sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Przepis ten stanowi rozwinięcie ustanowionej w art. 3 k.p.c. zasady lojalności procesowej oraz zakazu nadużywania uprawnień procesowych strony. Daje on sądowi uprawnienie do surowej oceny działań o znamionach obstrukcji procesowej. Uzasadnienie podniesionego w tym względzie zarzutu apelacji powodów wskazuje jednak na to, że faktycznie nie wykazują oni sądowi tolerowania nielojalnych działań procesowych pozwanego. W ich ocenie bowiem Sąd Okręgowy

dokonał błędnych ustaleń co do realnych dochodów P. R. w okresie poprzedzającym jego śmierć, przekładających się na żądania odszkodowawcze i rentowe. Zarzut ten, niezależnie od błędnie wskazanej podstawy prawnej, nie zasługiwał na uwzględnienie wobec nieprzytoczenia przez skarżących takich uchybień w procesie oceny dowodów, które uzasadniałyby ich ponownej oceny przez Sąd Apelacyjny. Skarżący dali wyraz własnemu przeświadczeniu co do tego, jaki był realny dochód zmarłego oraz zaprezentowali rozumowanie oparte na szeregu hipotetycznych założeń. Tak uzasadniony zarzut nie podważa jednak skutecznie rozumowania sądu I instancji, opartego na przedstawionych przez powodów dowodach, z których wynikają konkretne fakty. Dowodami tymi są niekwestionowane przez strony dokumenty w postaci deklaracji podatkowej zmarłego. Sąd Okręgowy odniósł się też do twierdzeń powodów dotyczących zafalszowania treści deklaracji i stosowania przez poszkodowanego „kreatywnej księgowości” trafnie stwierdzając, że nawet one winny być uprawdopodobnione innymi dowodami. Trafnie także Sąd Okręgowy ocenił sytuację majątkową poszkodowanego wynikającą z faktu wybudowania przez 12 lat domu, choć jedynie w stanie surowym.

Należy też podkreślić, że zgodnie z art. 446 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. to na powodach spoczywał w tej sprawie ciężar udowodnienia szkody w postaci uszczerbku majątkowego wywołanego utratą źródła alimentacji oraz znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Dla zadośćuczynienia temu ciężarowi nie jest wystarczające prezentowanie dywagacji opartych na hipotetycznych założeniach co do zarobków, jakie umożliwiałyby utrzymanie sześciuosobowej rodziny na dobrym poziomie. Dowody przedstawione w tej sprawie uzasadniają zaś jedynie ustalenia takie, jakie poczynił Sąd Okręgowy.

Ostatecznie, uznając za nieuzasadnione zarzuty obu stron, dotyczące naruszenia prawa procesowego, Sąd Apelacyjny podzielił w całości i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy.

W konsekwencji powyższego, nie sposób uznać, by zaskarżony wyrok naruszał art. 446 § 2 i 3 k.c.

Ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące dochodów osiągniętych przez poszkodowanego w okresie przed wypadkiem nie pozwalają na przyjęcie, że jego śmierć spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej jego dorosłych synów oraz żony, która pracuje i jest samodzielną finansowo. Wprawdzie śmierć męża i ojca niewątpliwie odcisnęła swoje piętno w sferze ich psychiki, ograniczając napęd życiowy i wywołując poczucie krzywdy, jednak uszczerbek w tym względzie rekompensuje powodom zasądzone zadośćuczynienie. Powodowie nie udowodnili zaś, by poszkodowany uzyskiwał taki dochód, którego utrata wywołałaby szkody w ich własnym majątku. A tylko w tym upatrywali źródła żądań odszkodowawczych opartych na art. 446 § 3 k.c.

Sąd Okręgowy trafnie też ustalił, że poszkodowany niewątpliwie dzielił się swoimi dochodami z żoną i najmłodszym synem, z którymi mieszkał i względem których miał obowiązek alimentacyjny, a którym dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania. Realna suma tego dochodu nie usprawiedliwia przyjęcia, że jego utrata może skutkować szkodą powodów, która winna być naprawiona przez zasądzenie od pozwanego renty w kwotach po 1 000 zł miesięcznie. Nie kwestionując usprawiedliwionych potrzeb tych osób stwierdzić należy, że udowodnione w tej sprawie możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego nie uzasadniają obliczenia renty w takiej wysokości. Wyliczenie dokonane przez Sąd Okręgowy jest w tej mierze prawidłowe i wyczerpujące, co czyni zarzuty apelacji powodów nieuzasadnionymi.

Nie jest też uzasadniona apelacja strony pozwanej dotycząca wyroku zasądzającego rentę na rzecz powódki i najmłodszego z dzieci pokrzywdzonego. Opiera się ona jedynie na twierdzeniu, jakoby powodowie ci uzyskiwali dodatkowe świadczenia z ZUS, związane ze śmiercią P. R.. Okoliczność ta nie została jednak udowodniona, a pozwany zaniedbał w toku postępowania przed sądem I instancji odpowiednie odniesienie się do dokumentów dołączonych do pozwu, o których mowa w apelacji, co uniemożliwiło powodom wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości dotyczących ich treści i znaczenia. Zaniedbanie pozwanego nie uzasadnia też uzupełnienia postępowania dowodowego na skutek zarzutów apelacji lub podjęcia przez Sąd Apelacyjny inicjatywy dowodowej. Nie zachodzą bowiem w tej sprawie okoliczności wskazane w art. 381 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy trafnie i wyczerpująco ustalił istotę więzi łączących powodów z P. R. i krzywdy, jakiej doznali w związku z jego niespodziewaną, gwałtowną, śmiercią. Czyni to nieuzasadnionymi

podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 446 § 4 k.c. przy orzekaniu o zadośćuczynieniu należnym B. R. (1) i A. R.. Wbrew też tym zarzutom Sąd Okręgowy miał na uwadze i wyraźnie wskazał w uzasadnieniu swojego orzeczenia okoliczności dotyczące krzywdy każdego z powodów indywidualnie. Uwzględnił także to, że powodowie nadal są członkami dużej rodziny i mogą liczyć na siebie wzajemnie. Miał jednak na uwadze, że dorośli synowie powódki odeszli lub odchodzą od dotychczasowych więzi, zakładając nowe rodziny lub żyjąc z rodzinami swoich partnerek. Ich więzi z domem rodzinnym byłyby niewątpliwie silniejsze, gdyby nadal współtworzył go ich ojciec, będący dla synów wzorem mężczyzny i autorytetem. Nadto, odejście synów byłoby dla powódki mniej raniące, gdyby w tym trudnym momencie wspierał ją mąż. Należy też podkreślić, że zadośćuczynienie stanowi jedynie rekompensatę krzywdy i pozwany nie może spodziewać się przedstawienia przez sąd jego wyliczenia w sposób odpowiadający wyliczeniu odszkodowania. Sąd zobowiązany jest natomiast podać wszystkie okoliczności, które uznał za wpływające na rozmiar krzywdy powodów oraz rozważyć ich sytuację zmienioną na skutek śmierci osoby najbliższej i w tym kontekście zbadać, jaka suma pieniężna skompensuje tę krzywdę, a więc złagodzi cierpienia psychiczne wywołane tą śmiercią i pomoże pokrzywdzonym w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Takie rozważania zostały przez Sąd Okręgowy zaprezentowane, a zarzuty apelacji pozwanego nie podważają ich trafności. Nie ma też uzasadnienia twierdzenie, jakoby przyznane sumy zadośćuczynienia były rażąco wygórowane. Mają wprawdzie realną wartość ekonomiczną, lecz tylko takie zadośćuczynienie może zrekompensować krzywdę powodów. Należy mieć na względzie, że powódka utraciła kochanego męża, z którym zamierzała spędzić niemałą jeszcze część życia, natomiast powodowie u progu samodzielnego, dorosłego życia utracili ojca będącego dla nich oparciem, wzorem i autorytetem. Ich krzywda jest więc długotrwała i nieodwracalna. Sąd Okręgowy trafnie też uwzględnił przy orzekaniu stan każdego z powodów wynikający ze śmierci K. R. i umiejętnie oddzielił związany z tym smutek od krzywdy spowodowanej śmiercią P. R. w wyniku wypadku samochodowego.

Z tych względów nie są też uzasadnione żądania apelacji powodów, orzeczenia o znacznie wyższych kwotach zadośćuczynienia, należnych każdemu z powodów. Wbrew ich apelacji, sumy zadośćuczynienia zasądzzonego na rzecz M. R. i J. R., rozważane łącznie z kwotami wypłaconymi w postępowaniu likwidacyjnym, nie mogą być uznane za rażąco zaniżone. Sąd Okręgowy uwzględnił wnioski wynikające z opinii biegłych, dotyczące długotrwałości ich żaloby i dotkliwości cierpienia. Miał jednak na uwadze także to, że obaj powodowie znajdują obecnie wsparcie u swoich aktualnych partnerek i prowadzą samodzielne, dorosłe życie.

Odnosząc się do orzeczenia o zadośćuczynieniu należnym A. R. Sąd Apelacyjny zważył, że Sąd Okręgowy uwzględnił w swych rozważaniach to, że powód miał w chwili wypadku ojca dopiero 16 lat, a przeżywana tragedia wywołała kłopoty w nauce, trudności adaptacyjne w nowej szkole i zerwanie więzi z dotychczasowymi przyjaciółmi. Na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, wyższego, niż w przypadku pozostałych powodów, wpływ miała także długotrwałość przeżywanej żaloby i osamotnienie wynikające z niemożności uzyskania wsparcia od równie cierpiących matki i braci. Zasądzona kwota nie może być więc uznana za rażąco zaniżoną.

Częściowo uzasadniona okazała się jedynie apelacja powódki i T. R.. Z ustaleń Sądu Okręgowego, które odpowiadają wynikowi postępowania dowodowego wynika bowiem, że T. R., choć miał dwóch starszych braci i liczył sobie dopiero 23 lata, w momencie śmierci ojca wziął na siebie ciężar spraw organizacyjnych (korzystając ze wsparcia współnika ojca). Był też tym z synów, który najwięcej pracował z ojcem. Po jego śmierci na jakiś czas zrezygnował z pracy i nadal odczuwa jego brak. Nie jest więc tak, że zakończenie okresu żaloby, podjęcie pracy i ustalenie planów życiowych na przyszłość, uzasadnia ustalenie, że doznana przez niego krzywda jest mniej znaczna od krzywdy starszych braci. Silniejsza konstrukcja psychiczna i poczucie odpowiedzialności za rodzinę, przejawiane w chwili tragedii, nie należą do okoliczności świadczących o mniejszym cierpieniu, a jedynie o innym sposobie jego przeżywania. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja tego powoda zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim zmierzała do uzyskania przez niego zadośćuczynienia równego z zadośćuczynieniem przyznanym na rzecz M. R. i J. R.. A w pozostałej części okazała się niezasadna. Z przyczyn tożsamyh, jak w przypadku pozostałych powodów zmierzała bowiem do uzyskania zadośćuczynienia nadmiernie wygórowanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również apelacja B. R. (1) była częściowo uzasadniona. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika bowiem, że śmierć męża na skutek wypadku była dla powódki wydarzeniem druzgocącym. Doznała załamania,

którego skutki trwają nadal. Nie pogodziła się z nową sytuacją i jest wobec niej bezsilna. Nadal rozpacza. Zerwała kontakty ze znajomymi. Nie znalazła ukojenia w praktykach religijnych, ani wsparcia we wspólnocie wyznaniowej. Nie pomogła jej pomoc specjalisty. Nie może też spodziewać się szczególnego wsparcia ze strony synów, którzy sami są poszkodowani i na własną rękę organizują swoje dalsze życie. Powódka znajduje się w takim momencie życia, w którym powinna cieszyć się dotychczasowymi dokonaniem i planować spokojne życie dojrzałych małżonków. Tę część wspólnego życia z mężem jednak utraciła. Taki obraz cierpienia powódki i wynikłej stąd krzywdy uzasadnia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznanie za trafny zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie jest bowiem rażąco zaniżone i nie wypełnia należycie funkcji kompensaty krzywdy osoby, której dotychczasowe życie nieodwracalnie legło w gruzach. Kwotą odpowiednią jest w tym przypadku łącznie (wraz z sumą wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego) 150 000 zł. Ma ona poważną wartość ekonomiczną, lecz nie jest wygórowana. Wypełni zaś zaplanowane przez ustawę zadanie pomocy osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji i złagodzenia cierpienia psychicznego oraz symbolicznego przywrócenia równowagi w świecie dóbr przynależnych powódce, jako członkowi społeczeństwa udzielającego jej ochrony w tej sprawie.

Uwzględniając w części apelację powodów co do należności z tytułu zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny zasądził też od pozwanego na ich rzecz odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia 16 czerwca 2014r. to jest od chwili upływu 30 dni od doręczenia pozwanemu pisma zawierającego sprecyzowane żądania powodów, podzielając w tym zakresie ustalenia i oceny Sądu Okręgowego.

Częściowa zmiana orzeczenia w części merytorycznej skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, stosownie do art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 zd. 1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że apelacja pozwanego wniesiona przeciwko orzeczeniu dotyczącemu B. R. (1) i A. R. została w całości oddalona, przez co winien on zwrócić tym powodom koszty wywołane własną apelacją; apelacja powodów A. R., M. R. i J. R. okazała się w całości nieuzasadniona, przez co winni oni zwrócić pozwanemu wywołane tym koszty; natomiast apelacja B. R. (1) i T. R. okazała się w części uzasadniona, co uzasadnia wzajemne zniesienie z pozwanym wywołanych nią kosztów.